

5 gr.

SŁOWO

5 gr.

CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III.

Piątek 31-go marca 1933 roku.

Nr. 75.

Zemsta baronów węglowych.

KATOWICE. Przedsiębiorstwo Knotche i Hłasko ogłosiło, iż z dniem 10 kwietnia wypowiada pracę wszystkim górnikom kopalni „Jakób” w liczbie 700 osób.

Warszawskie Tow., pomimo zredukowania ostatnio 200 robotników na kopalni „Kazimierz”, zapowiedziało zupełne zatrzymanie tej kopalni i zwolnienie 1,200 robotników na t. zw. „urlop turnusowy”, czyli aż do lepszych czasów.

Na Mac Donalda chciano wykonać zamach we Włoszech?

RZYM. W ostatnich dniach krążyła pogłoska o usiłowanym zamachu na życie Mac Donalda, który miałby zostać zabity podczas wizyty swej w Rzymie.

Policja aresztowała w Ostji pewnego człowieka, nazwiskiem Pigli, rodem z Aleksandrii, który w nader podrażnionych okolicznościach usiłował zbliżyć się do Mac Donalda. Przy aresztowanym znaleziono nabyty rewolwer.

Odwet za reakcję światową na barbarzyństwo hitlerowców.

BERLIN. Główne kierownictwo partii hitlerowskiej ogłosiło odezwę do wszystkich organizacji partyjnych, w której protestuje w najostrejszy sposób przeciwko wrogiej propagandzie, szerzonej zagranicą przez organizacje żydowskie i zapowiada planowe wszczęcie akcji odwetowej wewnątrz kraju zakrojonej na wieką skalę.

Jednolite rozpoczęcie akcji bojkotowej nastąpi w najbliższą sobotę, 1 kwietnia punktualnie o godz. 10tej. Z chwilą tą bojkotki i oddziały hitlerowskie zostaną zmobilizowane, celem przestrzegania klientów przed wejściem do sklepów żydowskich. — Sygnał rozpoczęcia bojkotu będzie podany przez plakaty i prasę. Czas trwania bojkotu — nieograniczony aż do chwili nadejścia nowych dyrektyw ze strony naczelnego kierownictwa.

Komuniści chcieli wytruci szturmowców w Düsseldorfie.

DUESSELDORF. „Volsparole” donosi o wykryciu planu zamachu trucielińskiego, jakiego zamierzali dokonać komuniści przy pomocy cjanali.

Zamachu tegożmiano dokonać przez zatrucie prowiantów, dostarczanych do zbiorowej kuchni oddziałów szturmowych w Düsseldorfie.

Podczas dochodzeń znaleziono 3,5 kg. cyjannatrium i 0,115 kg. wytrjolu miedzi. Ilość powyższa wystarczała do wytrucia ludności całego Düsseldorfu. Stwierdzono dalej, że trucizna ta pochodzi z Kolonii od niejakiego Augusta Hillengrafa, który sobie wynajął w Düsseldorfie pokój umeblowany. W mieszkaniu jego znaleziono różne aparaty chemiczne i podręczniki chemiczne oraz spisy różnych organizacji komunistycznych. Aresztowano 15 osób.

S. P.

Franciszek Kruszyński

ART. RZEZBIARZ

zmarł w Nymburku w Czechach dnia 23-III 1933 r. i tam pochowany w grobie rodzinnym.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odprawione będzie w Katedrze dnia 31 marca o godz. 9-iej rano, na które zaprasza przyjaciół i znajomych Zmarłego

RODZINA.

Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu.

Na wczorajszym, ostatnim posiedzeniu Sejmu, po przyjęciu poprawek Senatu do różnych ustaw przystąpiono do rozpatrzenia zamknięć rachunkowych za r. 1929-30.

Przeglętosowano wniosek komisji o udzielenie rządowi absolutorjum i zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego.

Następnie zamknięcie rachunków za rok 1930-31 załatwiono w głosowaniu głosami większości w myśl wniosków komisji, zatwierdzając je i udzielając rządowi absolutorjum.

Marszałek Sejmu w dłuższym przemówieniu przedstawił bilans prac u-

stawodawczych tegorocznej sesji budżetowej, zatrzymując się dłużej nad kompleksem uchwalonych przez Sejm ustaw gospodarczych.

Po przemówieniu marszałka wszedł na trybunę p. prezes rady ministrów, Prystor, i odczytał zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej o zamknięciu z dniem dzisiejszym sesji sejmowej.

Bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia Sejmu p. premier Prystor złożył wizytę panu marszałkowi Senatu, Raczkiewiczowi, któremu wręczył zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej, zamykające tegoroczną sesję zwyyczajną Senatu.

Likwidacja zatargu włókienniczego.

WARSZAWA. W Min. Opieki Społecznej toczyły się wczoraj dalsze żmudne pertraktacje w sprawie likwidacji zatargu w przemyśle włókienniczym.

Ostatecznie jednak pod silnym naciskiem czynnika rządowego doszło do porozumienia.

Zgodzono się na obniżkę płac w stosunku do poprzedniej umowy z 1928 r. o 12 proc. w działach gospodarczych, o 14 proc. w przedsiębiorstwach i wykończalniach oraz o 15 proc. dla tkaczy i pozostałych działów. Delegaci stron parafowali umowę, z tem,

że jutro przedstawią ją swym mocom do zatwierdzenia.

Jutro w okr. insp. pracy w Łodzi nastąpi ostateczne podpisanie umowy, pojutrze zaś ruszą wszystkie fabryki włókiennicze w okręgu łódzkim, prócz fabryk kotoniarских (dzianych), które nie zostały objęte umową.

W piątek odbędzie się w Łodzi konferencja w sprawie zatargu i trwającego od wielu tygodni strajku w przemyśle kotoniarским, przyczem panuje powszechne przekonanie, iż wobec załatwienia ogólnego zatargu włókienniczego — dojdzie do porozumienia i w przemyśle kotoniarским.

Obrona atakuje biegłych.

Bekerówna w czapeczce Musi na głowie.

KRAKÓW. Wczorajsze posiedzenie sądu poświęcone było badaniu biegłego dr. Zielińskiego przez strony.

— Czy zdarzają się takie chwile zapomnienia? — pyta prokurator N. Zielińskiego.

— Zapomnienie faktów, albo nazwisk jest na porządku dziennym.

Mec. Ettinger: — Czy pan wziął pod uwagę, że chodzi o nazwisko ciotki?

— Nie wiem, w jakim stosunku do tej ciotki pozostawał.

Prok. dr. Przytułski prosi o odczytanie zeznań Stasia, że nie zapomniał on nazwiska ciotki lecz wahał się i po chwili namysłu podał to nazwisko.

— Czy nie uważa pan, że przeprowadzone badania są stosunkowo prymitywne, proste?

— Ja nie uważam, aby były prymitywne. Mogą być proste, ale zdążają do celu.

— Czy jest możliwe, że człowiek w pewnych momentach ulega sugestyjności?

— Zależy to od chwilowego nastawienia uczuciowego.

— A spostrzegawczość?

— Nie zależy od chwilowego nastawienia uczuciowego.

— Czy badał pan profesor wrażliwość zmysłów, smaku, powonienia?

— Szczegółowo nie.

Dr. Axer: Co pan skonstratował w kwestji dojrzewania seksualnego Stasia?

— Specjalnie się tem nie zajmowałem, gdyż to wchodziło w dziedzinę badań psychiatrycznych, a nie psychologicznych, ale o ile stwierdziłem, to ta dojrzałość seksualna wygląda skromnie.

— Czy okres dojrzewania skończył się u niego, czy nie?

— Można go uważać za dojrzałego płciowo.

— Oddawna?

— Ja tej sprawy nie badałem.

W tem miejscu przewodniczący zarządza tajność rozprawy i poleca publiczności opuścić salę.

Przy drzwiach zamkniętych.

W czasie rozprawy tajnej prof. Olbrycht i dr. Jankowski zeznawali na okoliczności, dotyczące życia seksualnego Stasia Zaremby. Biegli podkreślili, iż badanie odbywało się w obecności ojca jego, który nalegał, ażeby badania prowadzono bardzo oględnie. To też badania przeprowadzono tylko powierzchownie.

Po rozprawie tajnej przewodniczący zarządził przerwę.

Egzamin biegłych.

Po przerwie dr. Zieliński odpowiadał dalej na pytania dr. Axera:

— Pan profesor nie badał kwestyj seksualnych. Czy w badaniach psychologicznych nie przywiązywał pan wagi do tego, czy osoba badana znajduje się w wieku dziecięcym, czy też na przełomie?

Ogólnie jest przyjęte, że skłonność do fantazji jest w tym okresie pobudzona. U Stasia Zaremby sfera seksualna i wzruszenia, z nią związane, odgrywają małą rolę i dlatego wpływ na fantazjowanie jest mniejszy i nie można przyjąć, aby usposabiał go do kłamliwości.

— Czy nauka ma możliwość odtworzenia stanu psychicznego 14 miesięcy wstecz przy specjalnem uwzględnieniu wieku Stasia Zaremby?

— Nie jest mi znany eksperyment naukowy tego rodzaju.

— Czy jest możliwe odtworzenie stanu psychicznego z przed 14 miesięcy?

— Wykluczone.

— Pan powiedział, że w czasie wizji Staś zachowywał się spokojnie. Czy z tego wynika, że gdy zauważył trupa Lusi, też się tak zachowywał?

— Nie. To jest zachowanie flegmatyczne, które pod wpływem wypadku może się zmienić.

O najważniejsze zeznanie.

Prokurator: — Czy i czem można wytłumaczyć spóźnienie powiedzenia Stasia do obecnych osób, że w sylwetce rozpoznał panią Gorgonową?

Dr. Jankowski stwierdza, że w sprawie tego późniejszego zeznania nie uzyskano jasnej i wyraźnej odpowiedzi. Z nazwiskiem Gorgonowej Staś wystąpił po raz pierwszy nie wobec ojca, lecz wobec Kamińskiego, następnie wobec Kamińskiej i służącej, a potem na posterunku żandarmerji. Wobec ojca nie miał odwagi wystąpić z czemś podobnem.

— Czem tłumaczy się różnica zachowania się Stasia na sali sądowej, a podczas badania przez biegłych.

— Jest to chłopak mało obracający się w życiu ludzkim. Na sali sądowej był oniesmielony, wtedy pewność jego zeznań była zachwiana, dopiero następne zeznania były pewniejsze.

Dr. Woźniakowski: — Jak pan wytłumaczy, że Staś nie powiedział o

tem Treli, z którym szukał śladów koło muru?

— Zdecydowanej odpowiedzi nie mogę na to dać.

Mec. Ettinger: — Kiedy zeznanie świadka jest bardziej wiarygodne, czy wtedy, kiedy zeznaje on na pytania, czy kiedy odpowiada spontanicznie?

— Większa prawdopodobność jest przy odpowiedzi spontanicznej.

Kiedy zeznał prawdę?

Mec. Axer: — Czy nie zwróciło pańskiej uwagi, że Staś na pierwszej rozprawie zeznał, że mówił o tem asp. Respondowi, a kiedy następnie był konfrontowany z Respondem, powiedział, że nie pamięta. Na jakiej podstawie pan przyjmuje, że powiedział teraz prawdę?

— Ja nie rozstrzygam, że powiedział teraz prawdę, tylko przyjmuję, że on mi tak zeznał.

Matka architekta Zaremby.

— A czy pan Henryk Zaremba mówił, względnie zataił, że jego matka przebywała w szpitalu na delirium tremens?

— Nie mówił o tem.

Na tem zakończono przesłuchanie biegłych.

Bekerówna i jej b. chlebobawczyni.

Przewodniczący zarządza przesłuchanie p. I. Garczyńskiej, żony majora ze Lwowa.

P. Garczyńska zeznaje, iż po 3 tygodniach Bekerówna wypowiedziała służbę?

Stwierdza, iż pewnego razu w czasie prasowania bielizny zauważyła u Bekerówny obcą chusteczkę i koszulę. Bekerówna powiedziała, że chusteczka ta należy do mieszkającego u pp. Garczyńskich p. Krynickiego. Gdy Bekerówna wyszła, p. G. znalazła ponadto koszulę z monogramem E. Z.

Przew.: — A co mówiła Bekerówna o koszuli?

— Powiedziała: To moja.

Przed trybunałem staje Bekerówna i zeznaje.

— Byłam raz u Lusii podczas prania i Lusja prosiła mnie o wyprasowanie koszuli, bo chciała się w nią przebrać.

— A jak to było z tą chusteczką?

— Znalazłam ją w śmieciach, wzię-

DŹWIĘKOWY Teatr ODEON II-ga ALEJA 27	Pierwszy dźwiękowy dramat historyczny — — Dajemy przed War- — — szawą Madame Guillotine (Pani Gilotylna) Madeleine Carrol i Brian Aherne.
	W rolach głów.: Madeleine Carrol i Brian Aherne. Jako drugi program dajemy — Po raz pierwszy na ekr- — nie ZWYCIĘSTWO CZARNEGO DŹEKA

Pierwsze zwiastuny wojny domowej w Niemczech.

BERLIN. Zarządzeniem władz miejscowych rozwiązana została pół-wojskowa organizacja „Stahlhelmu” na terenie Brunswiku. Przyczyną rozwiązania było wykrycie planu, zmierzającego do czynnego wystąpienia przeciwko rządowi Hitlera.

Wiadomości o rozwiązaniu Stahlhelmu brunswickiego wywołały niezwykle silne wrażenie w Berlinie.

Główna kwatera Stahlhelmu stanowczo zaprzecza, jakoby organizacja Stahlhelmu w Brunswiku knuła spisek przeciwko rządowi Rzeszy lub kanclerzowi Hitlerowi.

Ze strony narodowych socjalistów podtrzymują twierdzenie, że zarządzenie min. Klaggesa, rozwiązujące Stahlhelm w Brunswiku, sparaliżowało zamach na całość organizacji narodowych przygotowywany przez komunistów.

W czasie rewizji u komendanta krajowej organizacji Stahlhelmu skon-

iam, aby uprać ją i oddać p. Krynickiemu.

Mec. Ettinger: — Czy wzięła pani rękawiczki p. Garczyńskiej?

— Jak poszłam raz po zakupy i nie miałam rękawiczek, to ubrałam jej stare rękawiczki.

O Bekerównie.

— A dlaczego pani tej koszuli nie wyprasowała w mieszkaniu u Lusii?

Bekerówna z gniewem: — To już wyjaśniłam raz przed panem Trybunałem!

Dr. Axer: — Dlaczego pani powiedziała pani Garczyńskiej, że to pani koszula?

— Bo nie chciałam, aby o tem wiedziała.

Czapeczka Musi.

W tem miejscu Gorgonowa wtrąca uwagę, że biała czapeczka, którą nosi Bekerówna, jest własnością Musienki.

Bekerówna zrywa się z krzykiem: — Żeby pani tak zdrowa była, jak pa ni siedzi.

Prokurator prosi o zaprotokółowanie, że oskarżona zarzuciła świadkowi, iż nosi czapkę Musi.

ciom, zniknięcie manekina na werandzie Lecopte'ów dostarczyło mu nowego realnego dowodu. Narazie musiał się zadawać tego rodzaju dowodami.

Miał ich cztery, może pięć.

Primo: conajmniej dziwny sposób, w jaki Hammerer wszedł w posiadanie manekina; pośpiech i chęć pozbycia się go za cenę, która musiała krwawić serce kupca można było wytłumaczyć obawą, że będzie musiał zwrócić manekina, lub że oskarżą go o kradzież.

Sekundo: kradzież u Bradict'a. Dziwna kradzież, której sprawca nie liczył na żaden zysk: faktem było, że nie ruszył ani pieniędzy, ani towaru. Wybił szybę i porwał tylko manekin. Coprawda spłoszył go Bradict. Gdyby nie to byłby wybrał może przedmiot mniejszy i większej wartości.

Tertio: morderstwo dokonane na manekinie, a właściwie uszkodzenie go i zostawienie na szynach kolejowych. Gdyby nie poprzednie dowody, jakiś optymistą mógłby to uważać za żart w bardzo złym guście. Inspektor widział w tem chęć zniszczenia pamiętki, przejaw nienaturalnej nienawiści, której nie zaszkodziła nawet śmierć, a właściwie morderstwo; zdawało się, że przez dziwną zapamiętałość gotowano manekinowi straszny koniec, na który chętnie skazanoby żywą istotę, którą wyobrażał...

Quarto: zniknięcie manekina z we-

fiskowano obciążający materiał tak, że nie może być mowy o wypuszczeniu go na wolność.

Organizacja Stahlhelmu westfalskiego wystosowała do rządu Rzeszy telegram następującej treści:

„Ludność narodowa uświadomiona żąda nastychmiastowego postawienia pod sąd doraźny i rostrzelenia wszystkich osób, które pośrednio lub bezpośrednio zamieszane są w zamach brunswicki.

BERLIN. Wrew zapewnieniom oficjalnego komunikatu o spokojnym przebiegu wydarzeń w Brunswiku, nadchodzą wiadomości, stwierdzające że w czasie osaczenia Stahlhelmu przez narodowych socjalistów i oddziały pomocnicze padły strzały, 21 osób zostało rannych. Jedna osoba jest ciężko ranna, otrzymawszy postrzał w brzuch, walczą ze śmiercią. Wszyscy przywódcy „Stahlhelmu” brunswickiego znajdują się w aresztach.

Bekerówna, wychodząc z sali krzyczy do oskarżonej: — Pani kłamie wszystko.

Antyhitlerowska demonstracja w Warszawie.

WARSZAWA. W czasie przedstawienia „Morskiem Oku” doszło do demonstracji przeciwko Hitlerowi.

Jeden z numerów zatytułowany jest „Posiedzenie Ligi Narodów”. Występuje w tem aktor ucharakteryzowany na hitlerowca. Publiczność zaczęła na widok aktora gwizdać i krzyczeć: precz z Hitlerem. — Wrzawa była tak silna, że musiano przerwać przedstawienie.

Biskupi w Niemczech

idą na kompromis z Hitlerem.

BERLIN. Konferencja biskupów w Fuldzie ogłosiła deklarację, w której wobec autorytatywnego oświadczenia przedstawicieli rządu Rzeszy, zapewniającego poszanowanie praw Kościoła katolickiego w Niemczech — znosi swe zarządzenia przeciwko hitlerowcom.

randy Lecopte'ów. Zniknięcie tego nie można było inaczej wytłumaczyć jak chęcią odzyskania drogiej pamiętki, lub usunięcia jedyne dowodu i który w odpowiednim czasie mógłby przedstawić Malaise.

Quinto: przekonanie pana Lecopte'a, że manekin zniknął nazajutrz po śmierci jego syna; Laura Charon wytłumaczyła to odruchem humanitarnym, ale nie należało całkowicie jej wierzyć.

Inspektor zataił z zadowoleniem ręce:

A teraz... Kto to zrobił?

Myślał o ostatnim zniknięciu manekina.

Wspomniał cztery osoby: bezbarwną, nieprzenikloną twarz Ireny, ponurą, patetyczną Laurę i pomarszczoną ruchliwą Irmę Trachet, okrągłą, jowialną Armanda Lecopte'a.

Widząc jak ten ostatni wychodzi z piwnicy. Malaise przypomniał sobie odpowiedź, której udzieliła mu Laura Charon.

Co do Armanda, powiedziała, zajmuje się on sprzedażą samochodów w Brukseli.

Dlatego też, przedstawiając się bratu Ireny, inspektor dorzucił:

Potrzebuję samochodu...

Przypuszczam, że najlepszym sposobem nawiązania stosunków z młodą dziewczynką będzie danie mu okazji do zrobienia interesu; nie omylił się, bo otrzymał bez trudu przy-

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 31 marca. Balbiny.
Wschód słońca: o g. 5.24 Zachód 18.14

Nocne dyżury aptek.

W nocy z czwartku na piątek: II Aleja, Ostatni Grosz.

W nocy z piątku na sobotę: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

Obchód jubileuszu i pożegnanie dyr. Marii Żeliszewskiej.

Komitet wykonawczy uroczystości po żegnaniu p. Marii Żeliszewskiej, przełożonej Państwowego Seminarjum Ochroniarek w celu uczczenia 50-lecia Jej pracy wychowawczej na terenie naszego miasta urządza w lokalu Państwowego Seminarjum Męskiego (ul. Jasnogórska 64) w dniu 1 kwietnia o godz. 18 uroczystą akademię. Wieczorny obchód jubileuszowy poprzedzi nabożeństwo w kościele św. Jakóba o godz. 9 rano.

Granice rewirów komorniczych — zmienione. W związku ze zmianą granic rewirów komorniczych, o czym przed kilku dniami donosiliśmy, jak się obecnie dowiadujemy, w Krzepicach utworzony zostanie nowy rewir, w skład którego wejdą Krzepice i Kłobucko wraz z przyległymi gminami, należącymi dotychczas do III rewiru.

Zmiana ta automatycznie pociągnie za sobą w najbliższych dniach przesunięcia granic rewirów komorniczych na terenie miasta.

Nowe władze Tow. Przyjaciół Francji. Wczoraj wieczorem w lokalu własnym odbyło się doroczne walne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Francji w Częstochowie.

Zebrań zagał dotychczasowy wiceprezes Tow. gen. bryg. M. Dąbkowski. Do prezydium pozatem zaproszeni zostali pp.: starosta Eustachiewicz, kom. Mazur, dr. Helman, Couturon i Leconte. Na zebraniu obecni byli: p. sei dr. Biluchowski, dyr. Matula, dyrektorzy miejscowych fabryk oraz liczny zastęp członków Towarzystwa.

Przeprowadzone wybory nowych władz Towarzystwa dały następujący rezultat: prezesem wybrano dotychczasowego wiceprezesa Tow. gen. Dąbkowskiego, do zarządu weszli: starosta Eustachiewicz, kom. Mazur oraz pp. Borucki i Nikorowicz.

Firma H. IMICH

Aleja 16. Tel. 97.

Wprowadziła dział paplarniczy i poleca papiery: pakowe, drukowe, biurowe, butelkowe i t. p.

27)

Przedruk wzbroniony
Stanisław Andrzej Steeman.

TAJEMNICZY MANEKIN

Powieść belgijska.
PRZEKŁAD AUTORYZOWANY.

Zanikający instykt Malaise'a pozwolił mu tego rana zobaczyć w morderstwie, dokonaniem na manekinie, największą zbrodnię świata... Czyż miałby teraz logiką i argumentami zwalczać własny impuls?

Zapewne nie! Najlepszym tego dowodem był telegram wysłany przed chwilą do Brukseli, zaraz po wyjściu z domu Lecopte'ów. Zawiadamiał w nim policję brukselską, że ważna sprawa zatrzymała go w małej dziurze prowincjonalnej prosił, aby przysłano mu tam jego pocztę.

Inspektor nie ludził się ani przez chwilę, aby zadanie jego było łatwe. Trudności były olbrzymie. Trzeba było dowiedzieć, że Leon Lecopte został zamordowany (co do tego Malaise nie miał najmniejszych wątpliwości) trzeba było zbadać przeszłość rodziny Lecopte i Charon — przejrzeć ich tajemnice, dotrzeć do mauzoleum ich wspomnień. W rannych godzinach inspektor, mimo chwalebnych zamiarów kierowania się instynktem, zadawał sobie wielokrotnie pytanie, czy nie zapuścił się w dziedzinę fantazji, dzięki różnym dziwnym okoliczno-

zreczenie spotkania się tegoż wieczora.

Czyżby Armand Lecopte ukrył manekina? Wydawało się to mało prawdopodobne. Nikt go nie zauważył, dopóki nie wyszedł z piwnicy, można mu więc było wierzyć, że przyszedłszy, poszedł wprost po wino. O ileby jednak wślizgnął się do domu ukradkiem (podczas gdy Irena bawiła się z psem, a Malaise był z Laurą na strychu) i zabrał manekin, to mógł go ukryć tylko w piwnicy. Inspektor miał możliwość udać się tam pod pretekstem, że wpadł mu do piwnicy woreczek z tytoniem (rzucił go naumyślnie), lecz niczego nie znalazł.

Czyżby to była Laura? Musiałaby usunąć manekin w chwili, gdy Irena zaprowadziła Malaise'a do pana Lecopte. Irena zaś mogła to zrobić wtedy, kiedy Laura szła z nim na strych...

...Inspektora uderzyła ta myśl... A gdyby to działo się w porozumieniu? Jeżeli panny umówiły się? Czyż nie było dziwne, że zajmowały się nim kolejno? Gdyby ich celem było usunięcie go z werandy, nie mogłyby działać inaczej. Czyż Irena nie dokończyła dzieła zaczętego przez Laurę?

— Jednak to ja — powiedział sobie inspektor — prosiłem Laurę żeby poszła ze mną na strych.

C. d. n.

Dr. Kazimierz Parnowski opuszcza Częstochowę. Po sześciu niemal latach dzielnego trwania na stanowisku pracy zawodowej i społecznej opuszcza nasze miasto dr. Kazimierz Parnowski, naczelnik wydziału zdrowia przy magistracie miasta Częstochowy. Powołaniem został na odpowiedzialne stanowisko naczelnika wydziału zdrowia i opieki społecznej przy komisarjacie Rządu w Gdyni. Stanowisko to obejmuje już z dniem 1 kwietnia b. r., a uzyskał je w drodze konkursu, wyróżniony zśród 48 kandydatów.

Działalność dr. Parnowskiego, czy to jako lekarza szkolnego, czy jako naczelnika urzędu zdrowia, czy wreszcie jako członka Rady Miejskiej, znana jest chlubnie społeczeństwu częstochowskiemu. Czynnym ten i ofiarny działacz obozu Marszałka Piłsudskiego, odchodząc z Częstochowy pozostawi po sobie niezatarte wspomnienie. Nie zapomni go społeczeństwo, któremu wiernie i uczciwie służył, ani Zw. Strzelecki, którego przez dłuższy czas był prezesem obwodowym, ani robotnik za jego pracę na stanowisku prezesa Tow. Kultury i Oświaty Robotniczej, ani Polski Czerwony Krzyż, którego był czynnym i pożytecznym członkiem.

W swoim i naszych czytelników imieniu życzymy panu dr. Parnowskiemu owocnej i dającej zadowolenie moralnie pracy na odpowiedzialnym stanowisku w Gdyni.

Zjazd lekarzy powiatowych i miejskich woj. kieleckiego w Częstochowie. W dniu 31 marca i 1 kwietnia r. b. odbędzie się w Częstochowie zjazd lekarzy powiatowych i miejskich woj. kieleckiego na który przybędzie 45 lekarzy zamiejscowych.

Program zjazdu przewiduje 31.III 1933 r. godzina 9 — 9.30 zagajenie i powitanie, g. 9.30 — 13 sprawozdanie lekarzy powiatowych i miejskich, g. 13—13.30 herbata, g. 13.30—15 dalszy ciąg sprawozdań, g. 15—18 odczyt profesora Grzywo-Dąbrowskiego. Orzecznictwo sądowo-lekarskie w zastosowaniu do nowego K. K., g. 18—20 obiad.

1.IV 1933 r. godzina 8—8.30 nabożeństwo na Jasnej Górze, g. 8.30—10 zwiedzanie Jasnej Góry, g. 10 — 13.30 zwiedzanie wodociągów, kanalizacji. Kasy Chorych, fabryk, g. 13.30 do 14 herbata, g. 14—17 odczyt, g. 17—18 zakończenie g. 18 obiad.

Dla wygody p.p. lekarzy zamiejscowych, biorących udział w zjeździe, podajemy kilka informacji, dotyczących restauracji, lokali rozrywkowych hoteli it.d.

Cukiernia „Ziemiańska” (Aleja 28) najpopularniejszy lokal, doborowa orkiestra, smaczne ciastka i napoje.

Cukiernia B-ci Błaszczyńskich (Aleja 27) jedyna elegancka cukiernia znana z doskonałych wyrobów cukierniczych.

Restauracja „Savoy” braci Bulskich (Aleja 14) najwytworniejszy lokal, z danciem, znany z doskonałej kuchni i niskich cen.

Restauracja „Paryska” (Aleja 19) najbardziej uczęszczany lokal z danciem towarzyskim, smaczne potrawy, najlepsze trunki, najniższe ceny.

Wielczór odczytowy P. O. W. Dziś, w piątek, 31 bm. o godz. 19 punktualnie w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) odbędzie się wielczór odczytowy Związku Peowiaków.

Program: 1) Po pierwszych walkach legionów — wygłosi p. R. Schmidt. 2) Obrona Dankowa (obok Krzepic)

Dźwiękowe „GRAND-KINO”
Dziś wielka premiera! Najweselejszego filmu sezonu — Smiech to zdrowie, śmiech to młodość, śmiech to życie — Kto chce zobaczyć największego Komika świata **VLASTA BURIANA** niech śpieszy do Grand-Kina, a zobaczy to arcydzieło — Nad progiem — gram: **PODKURATELA** — gram: **io p. t.**
NOWE DODATKI DZWIĘKOWE — — — — — **Ceny miejsc od 49 groszy.**

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE

„STATOR”
Spółka z ograni. odpow.

Częstochowa, II-ga Aleja 39.

Istotnych motywów brak.

Uzasadniać nie należy: atak panów masarzy na magistracką komisję cennikową obliczoną był na wykorzystanie dobrej konjunktury przedświątecznej i ustabilizowanie na dłuższy czas ceny mięsa wieprzowego i wędlin bez względu na przyszłe tendencje kalkulacyjne. Obstępnie, maskując ten atak na nasze kieszenie, stanowić miała chwilowa wyższość cen t. zw. żywca trzody chlewnej. Chwilowa, bo już obecnie ceny te zniżkują.

Stanowisko panów masarzy jest bezprzebieżnie znamienne: w dobrej niedźmy wyjątkowej i wydatnej tendencji zniżkowej, kiedy ich własne koszty handlowe, robocizna uległy redukcji, kiedy masarnie prosperują stosunkowo świetnie — żądają oni podwyżki cen.

I bezsprzecznie charakterystyczne: jedna część pp. rzeźników utrzymuje, że ceny szynki i wędlin powinny być obniżone co najmniej o 50 proc., natomiast mięso i stonina powinny podrożeć drugą odwrótnie utrzymuje, że wędliny i szynki muszą podrożeć, nie w zasadzie nie mając przeciwko obniżce cen stoniny i mięsa.

Ta krańcowa różnica poglądów uzależniona jest od punktu sprzedaży. Masarze śródmieścia, rzeczywista arystokracja cechu rzeźników, zainteresowani są wyłącznie cenami wędlin i szynki — artykułu dostępnego przeważnie dla sfer zamożniejszych. Oni nie handlują mięsem i stoniną, które stanowią dla nich produkt bodaj poboczny. Masarze natomiast z dzielnic uboższych, robotniczych i przedmieść, których ludność nie może sobie pozwolić na zbyt kosztowne wędliny i szynki, nie są zainteresowani cenami wędlin i szynki.

W tem tkwi owa krańcowa różnica poglądów. I jedni i drudzy natomiast mają swoją osobistą rację: zarabiać jak najwięcej.

Wypośrodkowanie tych sprzeczności mogłoby nastąpić na racjonalnej drodze wymiany produktów pobocznych pomiędzy obu rodzajami handlu mięsnego. Ale do tego potrzebna jest dobra wola. A tej brak. Nie brak natomiast pobudliwej żądzy bogacenia się kosztem i z wyraźną krzywdą wymiżerowanego konsumenta.

Gdyby rzeźnik śródmieścia, posiadający wybredną publiczność, zechciał odsprzedawać po niskiej cenie zbywające mu mięso i stoninę koledze swemu z proletariackiej dzielnicy i odwrotnie: gdyby rzeźnik, handlujący głównie mięsem i stoniną, odsprzedawał artykuł mięsny, nadający się na wyrób wykwiśniętych wędlin i szynki arystokratycznym rzeźnikom dzielnic pryncypalnych — wypośrodkowanie cen leżałoby w sferze konkretnej możliwości.

Ze swego stanowiska skłonni byłibyśmy iść raczej na ościłowe względnie żądań rzeźników z dzielnic proletariackich, gdyby żądania te były konkretnie umotywowane. Ale motywów tych brak. Cena mięsa i tłuszczy w porównaniu z fatalną redukcją zarobków, w dobie fatalnego zubożenia klasy pracującej, przy wydatnym obniżeniu się własnych kosztów handlowych pp. rzeźników, przy ciągłości zapotrzebowania na mięso, jako na artykuł pierwszej potrzeby — są bodaj i bezspornie wygórowane.

O żądaniach pp. rzeźników z dzielnic pryncypalnych wspominać nie potrzebujemy — tym ludziom powodzi się dzisiaj bardziej niż względnie dobrze. Do wód: ścisk i tłok w sklepach ich nawet wśródpościł, powstawanie coraz to nowych filij i składów masarskich i stan materialny ich wstąpieli, no i przeladowane piwnice szynkami, oczekującymi na świątecznych nabywców.

przed Szwedami—wygłosi p. Zygrunt Simon. Wstęp bezpłatny.

Z Uniwersytetu Powszechnego. W czwartek, dn. 30 bm. od godz. 18 — wykład p. inż. Romana Wróbla pt. „Przyczyny i skutki kryzysu światowego”. Wstęp wolny.

Ofiary. P. Marja Widerowa złożyła w administracji „Słowa” 10 złotych na świetlicę Pracy Obywatelskiej Kobiet z okazji otwarcia własnego lokalu.

Z teatru kameralnego. Dziś, w czwartek „Papa kawaler” z Januszem Staszewskim w roli tytułowej. Początek o godz. 20-tej. Bilety są wcześniej do nabycia w księgarni W. Święcki i s-ka a od godz. 19-tej w kasie teatru.

Jutro: „Papa kawaler”. Najbliższą nowością teatru kameralnego będzie ostatnia nowość Tatr Letniego w Warszawie, znakomita komedjo-satyrą Brunona Winawera — „Smaczny chleb kłamstwa”. — Prace przygotowawcze pod kier. reż. Iwo Galla w pełnym toku.

Zbrojny napad rabunkowy na kupców. Dziś o godz. 5 rano na drodze między wsiami Bystrzanowice a Apolonka gm. Złoty Potok, dokonany został napad rabunkowy na 6 kupców z Lelowa, jadących do Częstochowy po zakupy świąteczne.

Kupcy jechali dwoma wozami. Gdy znaleźli się koło lasu w odległości 2 klm. od wsi Apolonka, z gestwiny leśnej wyskoczyło 3 bandytów, uzbrojonych w rewolwery, którzy zmusili jadących do zatrzymania się i opuszczenia wozów. Bandyci zrewidowali

momentem padły 2 strzały, które trafiły Pałczyńskiego w kregosłup.

Zaalarmowani odgłosem strzałów zbiegli się mieszkańcy, którzy zawiadomili niezwłocznie dr. Dziuka z Krzepic. Dr. Dziuk przybył na miejsce taksówką i po zbadaniu rannego uznał konieczność przeprowadzenia natychmiast operacji. Leśniczego w stanie nieprzytomnym odwiózł lekarz do szpitala na Zawodziu, gdzie dokonano operacji. Stan rannego jest b. ciężki, uległ on częściowemu paraliżowi.

W międzyczasie powiadomiono wydział śledczy o dokonaniu zamachu. Na miejsce wypadku wyjechał kierownik wydziału śledczego kom. Kozłowski w towarzystwie kilku wywiadowców, którzy rozpoczęli energiczne dochodzenie. Zatrzymano kilku osobników podejrzanych, o dokonaniu morderczego zamachu, a m. in. niejakiego Adama Wręczyckiego ze wsi Dąbrowa, który przechowywał w domu karabin. Przepuszczalnie napad był aktem zemsty ze strony kłusowników.

Jak ustalili nasz współpracownik, po linii strzału gołązki na przestrzeni kilkudziesięciu metrów były zerwane, co świadczyło, że sprawca zamachu w ten sposób uczynił sobie dogodny pole widzenia, by nie chybił. Musiał on być poinformowany, że Pałczyński będzie w tym czasie przejeżdżał ścieżką i zaczął się w zagajniku. W pobliżu znalezione zostały 2 łuski od gila, pochodzące z karabinu niemieckiego.

Dochodzenie prowadzone jest przez wydział śledczy z wielką energią. Sprawcy napadu grozi sąd doraźny.

Kto wygrał na loterii!

W 17-tym dniu ciągnięcia 5-tej klasy 26 loterii państwowej głównej — wygrane padły na następujące numery:

- Zł. 5,000 na nry: 46067 64880 76884 107802.
- Zł. 2.000 na nry: 7677 8884+ 11228 20262 21541 35103 42131 43881 56265 78467+ 89630 111494+ 112340 115201 119729 127251+ 144294.
- Zł. 1.000 na nry: 1078+ 3436+ 8601 15331 17412 17890 21947 22950+ 29410 36536 40144+ 41532 44672 52078

Z RADOMSKA.

Ceny mięsa. Z dniem 27 b.m. obowiązują w Radomsku następujące ceny mięsa: wołowe 1 zł. za kg, wołowe bez kości — 1.20 zł., baranie — 1 zł., cielęce — 1 zł., polędwica — 1.40 zł, wołowe koszerne zł. 1.40

Czerwony kur na wsi. We wsi Piętki Krzywiańskie, gm. Brodzie z nieustalonej dotychczas przyczyny w stodole Hartwiga Stanisława wybuchł groźny pożar, który następnie objął sąsiedni dom Józefa Błaszczyka. Wraz ze stodołą Hartwiga spaliło się 6 metrów słomy i 9 metr. siana. Straty wynoszą przeszło 2 tysiące zł.

Kradź na szkodę parafji. Józef Loch ze wsi Chełmno skazany został przez sąd grodzki na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 2 za kradzież 3 suchych grabów na szkodę parafji.

Pokłosie złodziejskie. — P. Romanowi Kuźmieńskiemu ze wsi Jankowice niewykryty dotąd złoczyńca skradł świnie wartości 80 złotych.

— Z remizy maszyn wydziału drogowego przy ul. Brzeźnickiej skradziono 2 panewki metalowe, wartości 60 zł.

Do akt. № Km. 408 1933/3.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku, rewiru II Wacław Woźniakowski zamieszkały w Radomsku przy ul. Przedborskiej 35 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 21 kwietnia 1933 r. od godz. 10 rano na pokrycie należności Firmy „Zagłoba”, w Król. Hucie i nnych odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Kazimierza Lachowskiej w jego lokalu w Gidlach składających się z radja, 3-ch stołów, 7-miu stolków, 15-tu krzesel, orkiestron 3 ma wałkami, kontuaru, 2-ch półek sklepowych, gablotki, otomany, stołu owalnego 6-ciu krzesel, kanapki i innych, oszacowanych na łączną sumę 590 złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko, dn. 29 marca 1933 r.
Komornik **W. Woźniakowski**

Kino-Teatr „ATLANTIC”
Dziś i dni następnych
Zaklęta rzeka
W roli głównej **Betty Compson i Ryszard Barthelmessa**
oraz walka **FREDA THOMSONA** z **ELMO LINKOLNEM** w filmie p. t. **POJEDYNEK** w filmie bierze udział Kofi „Srebrny Jastrząb”

MIÓD pszczoły czysty, bez domieszek, z własnej i największej w państwie pasieki — 3 klg. zł. 6.50, 5 klg. zł. 9., 10 klg. zł. 17., — wraz z naczyniem i opłatą pocztową, wysyła za pobraniem. Eugeniusz Bieliński w Zbarażu.
Zgubiono weksel na 50 zł. płatny 3 maja 1933. z wystawienia M. Ryzwickiego, który unieważniam 259—1

Z POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO. Z WRĘCZYCY.

Z obchodu imienin Wodza Narodu.

W dniu 19 marca r. b. mieszkańcy wsi Wręczyca nader uroczysto uczcili dzień imienin Wielkiego Wodza, Nauczyciela i Wychowawcy Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. O godz. 16 młodzież szkolna, straż ogniowa oraz ludność miejscowa przebiegliwie pochodem przez wieś ze śpiewem „Brygady”, poczem w pięknie ozdobionej i udekorowanej kwiatami i zielenią sali odbyła się akademja, program której wypełniły: śpiew I Brygady, wykonany przez dzieci szkolne, odczyt o Marszałku — wygłoszył uczeń 7 oddz. Antoni Biernecki, okolicznościowe deklamacje, z pośród których wierszyk p. t. „Piłsudski” bardzo mile i wdzięcznie wyrecytowała Marysia Czerniawska. Zkończyła okolicznościowe przemówienie wygłosił p. Mieczysław Wiklik z Częstochowy, który wniósł okrzyk na cześć Marszałka. Chór szkolny oraz z werwą odtańczony krakowiak zakończyły uroczystą akademję. Całość wytworzyła bardzo podniosły i poważny nastrój. Organizacją akademji zajmowała się niestrudzona w pracy kierowniczką szkoły p. Czerniawska.

Uczestnik.

Z GMINY RĘKSZOWICE. Uroczystości imieninowe ku czci Marszałka Piłsudskiego.

W dniu 18 marca odbyła się w remizie Straży Pożarnej w Hutkach uroczystość, związana z imieninami Budowniczego Polski Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, zorganizowana staraniem Gminnego Komitetu BBWR. Salę wypełniły organizacje i starsze społeczeństwo. Dzieci szkoły w Hutkach, które same ułożyły sobie program, wykonały go nader poprawnie: wypowiedziały szereg pięknych wierszyków, odegrały dwa obrazki „Na imieniny Marszałka Piłsudskiego”, „Hold Polsce” i odśpiewały szereg pieśni. Szczególnie podkreślić należy pracę najmłodszych. Emilja Maj, uczennica I oddziału z niezwykłą mocą uczucia wypowiedziała prześlicznie wiersz „Co to jest Polska”. Wiersz ten wywarł duże wrażenie na obecnych. Na uroczystość powyższą przybył p. inż. Wróbel Roman, który w przemówieniu swem poświęconem Dostojnemu Solenizantowi, podkreślił wielką ofiarę i bezinteresowną pracę Wodza dla narodu i potęg państwa. Gromkie okrzyki na cześć Wodza manifestowały przywiązanie obecnych do Jego osoby. Śpiewem Pierwszej Brygady zakończono tę podniosłą uroczystość.

Z KRAJU.

Morderca schwyty po 11 latach.

W tych dniach policja śledcza w Sosnowcu wpadła na trop sprawców morderstwa, dokonanego przed 11 laty.

W kwietniu 1922 dokonano w Sosnowcu potwornego morderstwa w mieszkaniu rodziny Dudałów. Bandytów w celach rabunkowych wtargnęli do mieszkania i zamordowali pogrążonych we śnie Wiktora Dudałowa, jej córkę 11-letnią Irenę, 7-letniego zaś syna ciężko poranili.

Po zrabowaniu 8 000 marek, bandyci zbiegli. Prowadzone śledztwo nie dało wówczas rezultatów.

Obecnie ujęto domniemanego sprawcę morderstwa i aresztowano Bolesława Makowskiego, zamieszkałego w Sosnowcu. Makowskiego oddawiono do dyspozycji władz sądowych.

I 2500 zł. miesięcznie — mało, gdy się hula.

2.500 zł. pensji miesięcznej nie wystarczało p. Henrykowi Leonowi Fortiniemu, kierownikowi wydziału fi-

Słowo sportowe.

Miejski Komitet P. W. i W. F. jego cele i zadanie w teorii a w praktyce na terenie m. Częstochowy.

VIV.

Na zakończenie omówić muszę organizację M. K. W. F. i P. W. pod względem personalnym instrukcja mówi wyraźnie, iż w skład M. K. W. F. i P. W. wchodzi: 1) Prezydent miasta, 2) dowódca oddziału wojskowego, 3) inspektor szkolny, 4) oficer instrukcyjny oraz osoby, powołane z pośród wybitnych miejscowych znawców i działaczy w zakresie wychowania fizycznego, sportu i przysposobienia wojskowego, jakoteż higienistów i pedagogów ze szczególnem uwzględnieniem tych osób, które zaznaczyły się owocną pracą w poprzednich komitetach.

Co do pierwszych 4ch osób nie mogą mieć żadnych zastrzeżeń, gdyż obecność ich jest w komitecie konieczna — jeżeli jednak chodzi o dalszych to według mego zdania do M. K. W. F. wejść powinni bezwzględnie lekarze i znani sportowcy nie nastawieni jednak pod kątem widzenia interesów tych lub innych klubów — ale galezi sportu. I tak, jeżeli rozchodzi się o Częstochowę poleciłbym bezwzględnie do M. K. W. F. przedstawić piłkarstwa (przeszło 2000 zawodników) do tej pory nie reprezentowanych przedstawicieli gier, lekko-atletyki, łyżwiarstwa, kolarstwa, tennisu, narciarstwa itd., aby nikt nie posądzał M. K. W. F. o faworyzowanie tych lub innych klubów.

Sprawę wybrania członków komitetu pozostawiłbym władzom sporto-

nausowego firmy „Philips” w Warszawie.

P. Fortini, na pokrycie kosztów swych hulank „musiał dopytywać” sobie z kasy firmy bagatelkę — 50 tysięcy zł.

Tego było zarządowi za wiele. Złożono skargę, a p. sędzia śledczy zalecił pensjon na Pawiaku do chwili złożenia 15.000 zł. kaucji.

Zbrodniczy pomysł bezrobotnego cieśli.

W gminie przewłockiej we wsi Missuny (Wileńskie) aresztowano bezrobotnego cieśla, Wacława Michalonia, który pozostając od dłuższego czasu bez pracy, a będąc obarczony większą rodziną, wpadł na niezwykły pomysł zarobkowania.

Mianowicie Michalonek podpalał zagrody włościńskie i budynki mieszkalne. Podpalił w ten sposób dom Andrzeja Jachimowicza, dwie stodoły Marcina Wislonka i Anny Pietraszkówny. Po podpaleniu zgłaszał się do poszkodowanych, ofiarując pracę.

Śledztwo doprowadziło jednak do wykrycia sprawcy podpałów i pomyslowego cieśla aresztowano.

ZE SWIATA.

Trusty i banki w Mandżurji do... finansowania handlu żywym towarem.

„Czterdzieści Chinek i 20 białych dziewcząt szuka posad za moim pośrednictwem” — brzmi „niewinna” oferta w jednym z dzienników charbińskich.

Charbin jest bowiem wielką centralą handlu żywym towarem. W Mandżurji handlarze operują całkiem jawnie, licząc na bezkarność z powodu ciągłych zamieszek wojennych.

Stwierdziła to ostatnio komisja Ligii Narodów w Mandżurji.

Materiał dowodowy, przedstawiony Lidze Narodów, zawiera aż 400 stron! Stwierdza on brak jakiegokolwiek kontroli władz bezpieczeństwa, grasowanie band z „towarem” w biały dzień po głównych ulicach miasta,

tu zaś, gdzie ich niema zwróciłbym się do nich by poszczególni kierownicy sekcji się zeszli (lekk. atlet., tennis, łyżwiarstwo itd.) i wybrali przedstawicieli. — Tak dobrani ludzie mogliby uzgodnić wszystkie sprawy W. F. i sportu, nie faworyzując żadnej galezi sportu specjalnie i być organem opiniodawczym dla M. K. W. F. który temsamem nie byłby zavalony drobiazgami i mógłby pracować planowo. Zanim jakakolwiek sprawa byłaby M. K. W. F. podana do zatwierdzenia, byłaby przedtem przez tych fachowców omówiona i uzgodniona. Z posiedzeń tych po aprobowaniu tych lub innych zarządzeń przez M. K. W. F. sekcja propagandowa musiałaby robić użytek propagandowy, podając społeczeństwu do wiadomości przez prasę wszystkie poczynania M. K. W. F. i P. W.

Tak mniej więcej w ogólnych zarysach wyobrażam sobie pracę i skład M. K. W. F. i P. W.

Kończąc więc swój artykuł, zwracam się z apelem do wszystkich, którym sprawa sportu leży na sercu, by podjęli dyskusję w tej sprawie, gdyż tylko rzeczowa dyskusja może stworzyć podstawę i dać materiał przy opracowaniu planu rozbudowy W. F. na terenie Częstochowy do 14. K. W. F. z apelem by na krzyki! — i wołania! o boiska, kręgieliska, role do ćwiczeń odpowiedziało — realnym planem obliczonym, może na dłuższy czas — ale uwzględniającym postulaty młodzieży robotniczej, pracowników umysłowych, szkół i klubów.

J. W.

przytem — niesłychaną nędzę ludności i obfitość domów publicznych.

Wynędzniałe dziewczęta z niewielkimi tobołkami idą gromadką w stronę dworca. Koło nich — „poganiacze”. Biada tej, która usiłowałaby się wymknąć! Dozorca bywa uzbrojony i strzela bez ceremonji, a policja albo jest nieobecna, albo patrzy przez palce, obawiając się narażać bogatej i wpływowej bandzie.

Jakich transakcji dokonywują „wielkie domy handlowe”, przekonano się przypadkiem, gdy francuskie władze portowe przyłapały w Szanghaju okręt z 700 białemi i żółtymi dziewczętami. A był to zaledwie jeden transport tygodniowy jednej „firmy” charbińskiej!

Szczególnie ciężki los przypada w udziale emigrantom z Rosji Sowieckiej. Nędzarki te są szczególnie podatnym materiałem do zwodniczych obietnic handlarzy.

Tysiące rosyjskich dziewcząt wchłaniają portowe spelunki chińskie. Tam, gdzie nie dociera biały marynarz, widuje się białe dziewczęta w chińskich szarawarach.

Już za cenę 50 srebrnych dolarów chińskich można zdobyć europejską dziewczynę na przynętę do palarni opium albo lupanaru. I niema już stamtąd wyjścia: po paru latach przedwcześnie postarzała, schorzała ofiara traci na wartości, przechodzi z rąk do rąk, stacza się coraz niżej, by wreszcie ugrzęznąć bez ratunku.

Centralny komitet opracował rozmaite sposoby walki z handlem kobietami i ma je opublikować we wszystkich państwach Dalekiego Wschodu. Amerykańskie biuro higieny społecznej zadeklarowało na ten cel 200.000 dolarów.

Dotąd jednak sprawa stoi na martwym punkcie, a banny handlarzy mnożą się, łączą w trusty i zakładają własne banki do finansowania transakcyj.

Buster Keaton bigamista.

Buster Keaton, człowiek, z którego śmieje się do łez świat cały, miewa komiczne i nieprawdopodobne przeżycia nie tylko na filmie, ale i w życiu prywatnem. Ostatnie jego przygo-

dy, tym razem matrymonjalne, można by śmiało przerobić na scenariusz do zabawnej bardzo komedji.

Buster był przez dłuższy czas, naturalnie jak na hollywoodzkie stosunki szczęśliwym małżonkiem gwiazdy filmowej, Natalji Talmadge. Ostatnio jednak coś się popsło w tym małżeństwie i Keaton wszczął proces rozwodowy.

Wielki komik jest jednak niezmiernie kochliwy, gdyż niedawno ofiarował nie tylko swe serce, ale nawet nazwisko ładnej, choć mało znanej aktorce, May Seribbens. Buster i jego najdroższa udali się do Meksyku, gdzie wzięli najlegalniejszy ślub. Tak więc obecnie Buster ma jedną żonę w Hollywood a drugą w Meksyku i najprawdopodobniej zostanie oskarżony przez władze kalifornijskie o dwużeństwo.

„Człowiek o kamiennej twarzy” nie traci widać nigdy humoru, gdyż gdy mu jeden z kolegów zwrócił uwagę na grożące mu przykrości odpowiedział najspokojniej: „Jestem najprawdopodobniej małżonkiem May według praw obowiązujących w Meksyku. To powinno wystarczyć władzom. Jestem zbyt szczęśliwy, abym sobie miał łamać głowę nad tem, co myślą o mnie w Kalifornji”. A tymczasem „w Kalifornji myślą” zupełnie wyraźnie o wytoczenie Keatonowi procesu o bigamię.

Co usłyszymy dziś przez Radio?

WARSZAWA 31 marca

11.40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotniczej. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Płyty gramof. 13.20 Urz. kom. P.I.M. 15.10 Urz. kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Kom. gosp. 15.25 Chwilka lotnicza. 15.30 Chwilka morską. 15.35 Przegląd wydawnictw per. 15.50 Płyty gramof. 16.20 Odczyt. 16.40 Odczyt ze Lwowa. 17.00 Recital skrzypcowy. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Odczyt. 18.20 Wiad. bież. 18.25 Muzyka lekka. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Przegląd roln. 19.30 Feljeton. 19.45 Pras. Dz. Radj. 20.00 Pogadanka muz. 20.15 Koncert symf. 22.40 Wiadom. sport. 22.45 Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.55 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotn. i kom. policyjny.

KATOWICE 31 marca

11.40 Codz. Przegl. Prasy Polskiej i kom. meteor. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu. 12.10 Płyty gramof. 13.20 Komun. meteor. z Warsz. 15.00 Komun. gospod. 15.10 Tr. z Warsz. 15.50 Bajeczki dla dzieci. 16.05 Pogadanka z działu „Kosmetyka”. 16.20 Odczyt. 16.40 Odczyt ze Lwowa. 17.00 Recital skrzypcowy z Warsz. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Tr. z Warsz. 19.00 Odczyt. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Kom. sport. 19.30 Tr. z Warsz. 22.50 Program na dz. 22.55 Kom. meteor. z Warsz. 23.00 Skrzynka pocztowa.

ZĘBY, korony, mostki, — wprawia

LEKARZ - DENTYSTA

Unikajcie partaczy dentystycznych!

gdyż im niewolno dotykać się pacjentów

(Dz. Ust. Nr. 54 poz. 476)

Broszurę wyjaśn. — otrzymać można w księgarniach,

w Administracji pisma „Czystość” lub od autora Le-

karza - Dentysty MICHAŁA GREJNIECA w Często-

chowie, Aleja Najśw. Panny Marii (I Aleja) nr. 10.

Biurowy Dzienników i Ogłoszeń

„RENOMA”

wł. MARIAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aleja Nr. 21, tel. 448.

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich

pism krajowych i zagranicznych.

POLECA: Dzienniki i czasopisma kra-

jowe i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, pa-

pierosy, oraz znaczki stemplowe, pocz-

towe, weksle i t. p. 547

OBSŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.

Szanownych P. P. prenumeratorów zalegających za prenumeratę „Słowa Częstochowskiego” uprzejmie prosimy, aby wszystkie zaległości uregulowali do dnia 1-go kwietnia b.r., w przeciwnym bowiem razie zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę „Słowa Częstochowskiego” od dnia 1-go kwietnia b. r. ADMINISTRACJA.

OGŁOSZENIA: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty zroszedł i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wolnicki

Druk. „S. Świątki, ul. Najśw. Marii Panny Nr. 63. Tel. 30 i 7-99

Wydawca: „PRASA” Sp. z o. o.